

Trubadurzy, Listki brzozy polnej

Hej, tam doliną
Hej, tam wyżyną
Gdzie wiatr szeleści
Idzie żołnierz

A myśl - tęsknota
Do pól szerokich
Do brzóz bielonych
Pędzi, wraca

Szumia listki brzozy polnej
Przekwitają kwiaty
A przez las wędruje jesień
Strojąc się w szkarłaty

Lecz cóż wspomnienia
I myśl daleka
Gdy na żołnierza
Walka czeka?

Hen za górami
Hen za lasami
Gdzie kwiat zakwita
Czeka ona

I w dal spogląda
I wzrok wyteża
Przed dom wybiega
Ona - wierna

Szumia listki brzozy polnej
Przekwitają kwiaty
Która to samotna jesień
Stroi się w szkarłaty?

Aż raz wieczorem
Gdy już powróci
On jej opowie
Wszystko, wszystko

Szumia listki brzozy polnej
Przekwitają kwiaty
Znów na naszych oczach jesień
Stroi się w szkarłaty